

Grodno
Nr 5 (392),
2 marca 2014

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIENSKIEJ



Wkrótce rozpocznie się okres Wielkiego Postu



Wielki Post jest czasem pokuty i nawrócenia, rozważania Męki Pańskiej, uczestniczenia w nabożeństwach pasyjnych

5 marca w Środę Popielcową Kościół katolicki rozpocznie liturgiczny okres Wielkiego Postu, który będzie dla każdego z nas okazją do refleksji nad sensem i wartością życia chrześcijańskiego, czasem wewnętrznej odnowy i przygotowaniem do przeżycia wielkiego wydarzenia – Zmartwychwstania Syna Bożego.

Jak co roku, wkraczając w okres Wielkiego Postu - czasu pokuty, oczyszczenia, nawrócenia, osoby wierzące będą starały się maksymalnie zmobilizować do uczynków pobożności i miłości, służących naszemu nawróceniu się. Z kolei Kościół będzie nawoływał do modlitwy, walki z grzechem, pokuty, jak również do zastanawiania się nad tym, co jest dla nas istotne i ważne, przemyślenia własnego stylu życia, a także zwyczajnego bycia z samym sobą oraz z Bogiem. Jednocześnie każdy z nas będzie przeżywał własny „Wielki Post”, który stanie się czasem walki z samym sobą, gdyż nie jest tak łatwo z należytym skupieniem i szczerością przystąpić do 40-dniowej pracy nad sobą, by stać się coraz lepszym i bliższym Chrystusowi.

Wiele osób podejmuje w Wielkim Poście zobowiązania czysto zewnętrzne: niejedzenie słodczych, odmowa od hucznych zabaw i in., a razem z tym nie wolno zapomnieć o duszy, gdyż nie samym chlebem żyje człowiek.

Wielki Post powinien pomóc każdemu z nas odnaleźć Boga i odnaleźć siebie, obudzić w nas dobro, doprowadzić do większego rozmodlenia, pomóc zobaczyć Chrystusa w swoim życiu, usłyszeć Jego słowa i zacząć nimi się kierować. Nie trzeba bać się przyjść do Pana z całym swoim brudem - On zawsze potrafi wysłuchać, ukoić ból, przecież umarł właśnie dla nas wszystkich i zmartwychwstał, żebyśmy mieli życie wieczne. Dlatego „Jak naród wybrany idziemy za Tobą, nasz Boże i Wodzu, co w słupie ognistym wska-

zujesz nam drogę pośpiesznej ucieczki z krainy grzechu i śmierci”.

Chrystus „będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić”

Do tych słów św. Pawła (2 Kor 8, 9) nawiązuje Papież w zaprezentowanym w Watykanie orędziu na tegoroczny Wielki Post. „Co znaczy dla nas dzisiaj wezwanie do ubóstwa, do życia ubożego w rozumieniu ewangelicznym?” – zapytuje Jan „styl Bożego działania”, przypominając, że „Bóg nie objawia się pod postaciami światowej potęgi i bogactwa, ale słabości i ubóstwa”. Ojciec Święty odnosi się tu do tajemnicy Wcielenia: „źródłem tego wszystkiego jest Boża miłość, miłość, która jest łaską, ofiarnością, pragnieniem bliskości, i która nie waha się poświęcić i złożyć w darze samej siebie dla dobra umiłowanych stworzeń. Kochać znaczy dzielić we wszystkim los istoty kochanej”.

„Bóg nie chciał – pisze Papież – by zbawienie spadło na nas z wysoka, niczym jałmużna udzielona przez litościwego filantropa, który dzieli się czymś, co mu zbywa. Nie taka jest miłość Chrystusa! Kiedy Jezus zanurza się w wodach Jordanu i przyjmuje chrzest z rąk Jana Chrzciciela, nie dlatego to czyni, że potrzebuje pokuty czy nawrócenia; czyni to, aby stanąć pośród ludzi potrzebujących przebaczenia, pośród nas, grzeszników, i wziąć na swoje barki brzemień naszych grzechów”.

■ Ciąg dalszy na str. 3

Kalendarz wydarzeń

2 marca – rozpoczęcie się Tygodnia Modlitw o trzeźwość narodu;
4 marca – święto św. Kazimierza, patrona Diecezji;
5 marca – Środa Popielcowa. Rozpoczęcie się Wielkiego Postu. Zachęcamy do udziału w nabożeństwach Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej;
8 marca – Międzynarodowy Dzień Kobiet. Zachęcamy do modlitwy w intencji kobiet;
13 marca – 1. rocznica wyboru Papieża Franciszka na Stolicę Piotrową. Módlmy się za Ojca Świętego.

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej:

„Głos Ewangelii”

Katolicki program na Pierwszym Narodowym Kanale Białoruskiego Radia.

W każdą niedzielę o godz. 8.00 zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się słowem Bożym.

Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM

„Symbol Wiary”

Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus-2” o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się 4 marca we wtorek o godz. 18.05 przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.

SONDA

www.grodnensis.by

...twoim zdaniem

Czy w Pana/-i/ domu zachowuje się posty?

- Jedyne w Wielki Piątek, Środę Popielcową, Wigilię Bożego Narodzenia
- W/w oraz we wszystkie piątki
- Czasem w piątki
- Nie

zgłośnij



„Wielki Post – to czas оголошення...” Papież Franciszek



Ks. Jarosław Hrynaskiewicz

VIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Mt 6, 24-34

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo /Boga/ i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy”.

ZBYTNIETROSKI

Pan Jezus był poetą. Jego porównania mówiące o liliach i ptakach niebieskich na stałe weszły w obieg myśli ogólnoludzkiej. Szkoda, że tego nie da się już powiedzieć o zrozumieniu i zastosowaniu ich w praktyce. Owszem, podziwiamy Ewangelię, wkładamy wiele wysiłku, aby dotarła aż na krańce ziemi, ale jej zastosowanie w naszym świecie napotyka trudności. Ciągłe palimy Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek...

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Mt 4, 1-11

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz on mu odparł: „Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuc się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Odrzekł mu Jezus: „Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Na to odrzekł mu Jezus: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

SKAZANI NA NIEUSTANNĄ WALKĘ

Zanim Pan Jezus przyszedł do Jana Chrzciciela po chrzest, poddał się próbom dotyczącym każdego człowieka. Każdy z ludzi odczuwa głód i pragnie go zaspokoić. Nie ma na ziemi człowieka wolnego od pychy, pokusy samouwielbienia i posiadania. Na początku każdego grzechu leży szatańska pokusa bycia jak Bóg, możliwość decydowania co jest dobre, a co złe. Od tej walki ze złem nikt nie może się wymówić. Zwycięstwo nad Szatanem i jego pomysłami jest w zasięgu naszych możliwości pod dwoma warunkami: bycia wiernym słowu Bożemu i determinacji w akceptacji Bożej woli. Sukces jest zapewniony nie tylko przez aniołów, ale przez Chrystusa Zmartwychwstałego! Rozszerzamy naszą wolność przez przyłgnięcie do Bożych przykazania i przez podjęcie walki ze złem.

Wartości, które się nie zmieniają

Rozmawiając z pewną osobą o dzisiejszym świecie, co w nim się dzieje i jakie wartości wybiera współczesny człowiek, usłyszałem słowa, które wiele mogą dać do zastanowienia. Otóż często jest tak, gdy człowiek potyka się o coś i pada, wszyscy się śmieją, ale gdy spadnie komuś telefon komórkowy albo np. tablet, wtedy to się przeżywa, martwi, czy wszystko jest dobrze, czy się nie stłukł przypadkiem itp.

Powinniśmy się zastanowić, jakie wartości są ważniejsze, co człowiek stawia na pierwszym miejscu i jaki jest sens takich wyborów. W takim kontekście można mówić o pojedynczym człowieku, bądź o państwie, czy o narodzie itd. Nie chcę kroczyć po mapie Europy i zastanawiać się, jakie tam wartości panują. Chcę spojrzeć na nasz kraj i zastanowić się, co dla nas, jego mieszkańców, jest najważniejsze.

Gdy myślę o człowiekowi różne wartości i priorytety, wtedy zagrożone stają się te najistotniejsze, podstawowe wartości duchowe oraz religijne, które przez wieki kształtowały chrześcijańską tożsamość naszego narodu. Jest to bardzo poważna sprawa, potrzebująca gruntownego przemyślenia i zastanowienia się. Tak na przykład analizując kwestię religijnego wychowania dzieci: czy rodzice uważają ją za najważniejszą rzecz i obowiązkiem, którego muszą pilnować? Czy rodzina dzisiaj jest mocna Bogiem? Czy w kraju wystarcza kościołów? Czy młody człowiek słysząc głos powołania, nie będzie go zagłuszał?

Starsze pokolenie egzamin z wiary już dawno pięknie zdało. Czy nasze pokolenie również będzie umiało zdać ten egzamin w dzisiejszych czasach?

Człowiek wierzący powinien pamiętać o warto-

ściach duchowych, przede wszystkim nie może zapomnieć, że oprócz ciała ma jeszcze duszę. Zapominanie o tym, co jest najważniejsze, doprowadza człowieka do klęski. Historia to niejednokrotnie potwierdziła. Dzisiaj cały naród, każdy człowiek również ma złożyć swoje świadectwo wiary. Mieszkańcy naszych ziem zawsze byli mocni Bogiem, a więc to ziarno w naszych sercach powinno wzrastać, a nie „gnić”. Może to są bardzo mocne słowa, ale życie pokazuje nam, jak często ten skarb wiary staje się dla nas nic nie warty. Człowiek doświadczający taki stan, nie zauważa jak sam traci swoją wartość. W takiej sytuacji odchodzi od tego, co jest piękne, co pochodzi od Boga, nie pojmując, z czego w końcu trzeba się cieszyć.

Ktoś może powiedzieć, aby zdrowie dopisało, pozostałe są jakoś załatwi. To zdanie należy

sparafrazować – aby wiara była żywa w narodzie, pozostałe będzie na właściwym miejscu. Naród posiadając własną historię, mając Boga w sercach powinien nadal tę wiarę pielęgnować. Bóg chce, aby była ona udziałem całego narodu. Wiara jest uczestnictwem w życiu Boga, przyłgnięciem do Niego jako jedynego Pana, a także oparciem się wyłącznie na Nim. Oparcie się na Chrystusie i całkowite powierzenie się Jemu wyraża naszą absolutną ufność wobec Niego. Jest to ufność narodu wybierającego prawdziwe i wieczne wartości.

Tak jak kiedyś wołał bł. Jan Paweł II: „Zachowajcie wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi,” tak i my dzisiaj weźmy te słowa do serca, aby uczynić je zawołaniem nie tylko rozpoczynającego się okresu Wielkiego Postu, ale i zawołaniem całego życia.

Według archiwum
Diecezji GrodzieńskiejPoznajemy
nasze
kościóły

Gdy 6 czerwca 1877 r. nasz znakomity rysownik Napoleon Orda namalował kościół gnieźnieński, podpisał swój rysunek następująco: „Kościół świętego Michała. Kościół bardzo starożytny, na zewnętrznej części ściany wryto 1121, nie wiadomo, czy to chodzi o rok”. Aż dotąd tajemnicy tej liczby nie odkryto. Nikt nie odważył się twierdzić, że jest to data założenia świątyni, gdyż nie wspomina się o niej ani w dokumentach archiwum, ani w pracach badaczy. Dziś napis ten można zobaczyć na prawej części fasady głównej.

Apokryfika o założeniu kościoła w 1121 r. jest związana z tym, że nasze Gniezno myślało ze starożytnym miastem w Polsce o tej samej nazwie. Po raz pierwszy nasze Gniezno wspomina się w dokumentach z pierwszej połowy XV w., należało wtedy do rodu Moniwiów, w 1449 r. zostało własnością Wajszwiłowiczów, potem – Szemetów. Od 1545 r. częścią majątku zarządzali Chodkiewiczowie, następnie – Okuniowie, Kierdejowie, od początku XVIII w. do początku XIX w. – Romerowie, a potem do 1939 r. – Tarasowiczowie.

Kościół pobudowano (zgodnie z wersją „Dyletanta” – na miejscu drewnianego) w pierwszej połowie XVI w. dzięki fundacji ówczesnego właściciela Gniezna Jana Szemetowicza (Semeta) i jego żony Elżbiety. W 1524 r. przy już istniejącym drewnianym kościele parafię gnieźnieńską pod złożonym wezwaniem Zstąpienia Ducha Świętego, Wniebowzięcia NMP, świętych Michała Archanioła, Jana Chrzciciela oraz Stanisława biskupa erygował (konsekrował w 1527 r.) biskup wileński Jan z księży litewskich. W tamtych czasach Gniezno-Porozowo było wspólną, ale bardzo biedną parafią.

W 1555 r. właścicielem Gniezna został Hieronim Chodkiewicz, aktywny zwolennik reformacji, który razem z żoną Anną z Szemetów w drugiej połowie XVI w. zamiast kościoła pobudował tu zbór kalwiński. Prawdopodobnie świątynię budowano dość długo, o czym świadczy różnorodna

technika murowania. Później zbudowano wieżę-dzwonnicę. Pod koniec pierwszej połowy XVII w. została dobudowana (lub przebudowana) trzecia kondygnacja wieży, o czym świadczy renesansowy typ murowania. Do gotyckiej architektury kościoła dołączono rysy renesansu – wielorakie gzymsy oraz poziome pasy, okna łukowe. W 1643 r. kościół zwrócono katolikom, co potwierdził dekret króla Władysława IV od 21 stycznia 1644 r. Od tego czasu w tytule świątyni wspomina się tylko św. Michała Archanioła.

Na początku drugiej połowy XVII w. kościół upiększono trzema wielobarwnymi rzeźbionymi ołtarzami (główny poświęcono 5. września 1660 r.). Podczas wojny 1654-1667 II. kościół został uszkodzony. Według podania, właśnie z tamtych czasów na głównej fasadzie pozostało kamienne jądło oraz odlamek drugiego. Świątynię uszkodzono również podczas Wojny Północnej. W 1718 r. dzięki staraniom proboszcza ks. Stanisława Antoniego Sulimy-Garbowskiego stare obrazy w ołtarzach zamieniono na nowe: po środku nawy głównej rozmieszczono obraz św. Michała Archanioła, u góry – Anioła Stróża; obraz przedstawiający Wniebowzięcie NMP dla nawy bocznej ofiarował ówczesny spadkobierca majątku Leon Romer. W 1728 r. właściciel Gniezna Jan Tropiański znacznie zmienił wygląd kościoła: został przebudowany cokół, wykonano hełm nad wieżą oraz sygnaturkę, zamieniono

GNIEZNO



Zewnętrzny wygląd świątyni

drewnianą podłogę, jak również 12 drewnianych filarów, które podtrzymywały sufit i in. Pod wieżą Tropiański stworzył kryptę, jako miejsce swego przyszłego wiecznego spoczynku.

Pod kierownictwem ks. Garbowskiego w północnej części cmentarza kościelnego pobudowano nową plebanię, przy czym gdy kopano fundament, znaleziono kryptę dawniejszego kościoła z czternastoma grobami. W 1787 r. do południowej fasady bocznej dobudowano zakrystię. Niezwykłość budowy (zakrystia została dobudowana do połowy fasady, chociaż to samo można było zrobić bliżej do ołtarza) pozwala niektórym badaczom liczyć, że nie jest to zakrystia, lecz boczna kruchta i być może właśnie kruchta w dawnych czasach pełniła funkcję zakrystii, ponieważ śladów poprzedniej zakrystii przy części ołtarzowej nie znaleziono. Jednak w rzeczywistości, jak świadczy inwentarz świątyni od 1732 r., wcześniej jako zakrystię wykorzystywano ciasną przestrzeń poza ołtarzem, „gdzie ledwie jeden kapłan mógł się zmieścić”.

■ Ciąg dalszy w następnym numerze

Wkrótce rozpocznie się okres Wielkiego Postu

■ Ciąg dalszy ze str. 1

Ojciec Święty zwraca też uwagę na trzy typy nędzy, która nie jest samym tylko ubóstwem, ale przeżywaniem go „bez wiary w przyszłość, bez solidarności, bez nadziei”. Nędza materialna to życie w niegodnych człowieka warunkach, w których depcze się jego godność. Nędza moralna to taka, która czyni go „niewolnikiem nałogu i grzechu”, jak tych, co „popadli w niewolę alkoholu, narkotyków, hazardu czy pornogra-

fii”. Wreszcie nędza duchowa dotyka nas, gdy „oddalamy się od Boga i odrzucamy Jego miłość”.

„Niech w tym czasie Wielkiego Postu – pisze Papież na zakończenie orędzia – cały Kościół będzie gotów nieść wszystkim, którzy żyją w nędzy materialnej, moralnej i duchowej, gorliwe świadectwo o orędziu Ewangelii, którego istotą jest miłość Ojca miłosiernego, gotowego przygarnąć w Chrystusie każdego człowieka. Będziemy do tego zdolni w takiej mierze, w jakiej upodobni-

my się do Chrystusa, który stał się ubogi i ubogacił nas swoim ubóstwem. Wielki Post to czas оголошення: dobrze nam robi, jeśli się zastanowimy, czego możemy się pozbawić, aby pomóc innym i wzbogacić ich naszym ubóstwem. Nie zapominajmy, że prawdziwe ubóstwo boli: оголошення byłoby bezwartościowe, gdyby nie miało wymiaru pokutnego. Budzi moją nieufność jałmużna, która nie boli” – dodaje Ojciec Święty.

Przygotowała Kinga Krasicka

CO POMOŻE DOBRZE PRZEŻYĆ WIELKI POST:

♦ Powstrzymanie się od niektórych pokarmów czy innych przyjemności, co pomoże w „poskramianiu własnej pychy”.

♦ Jałmużna, która pozwoli nam uwolnić się od egoizmu, a jednocześnie otworzy oczy na bliźnich w potrzebie.

♦ Modlitwa, którą wspomaga słuchanie słowa Bożego, uczy nas szukania i otwierania się na wolę Boga w naszym życiu.

♦ Rekolekcje wielkopostne, które pozwolą na przeżywanie i doświadczanie we wspólnocie parafialnej szczególnie intensywnego czasu łaski i przemiany życia i wyznaczą nam cel naszej pracy, umocnią nas w podjętych postanowieniach i dadzą nam siłę do podejmowania wysiłku.

♦ Sakrament Pokuty i Pojednania, który uświęci wszelkie nasze wysiłki, by zerwać z grzechem i pojednać się z Bogiem i ludźmi, spowiedź należy traktować nie tylko jak wielkopostny obowiązek, ale jako autentyczną chęć pojednania się z Bogiem.

♦ Nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, dzięki którym można lepiej przeżywać tajemnicę cierpienia i śmierci Jezusa. Związane są one także z łaską odpustu zupełnego.

KATECHEZA ZE SŁOWEM

„...Przyjdź w swojej mocy i sile, radością napelnij mnie”

UMOCNIENI W DUCHU

Dk. Paweł Mazan

Prawie każde dziecko na pytanie, czy chce być dorosłym, stanowczo odpowie „tak”. Tęsknimy do dorosłości. Wszyscy pragniemy być dorosłymi nie tylko wiekowo, ale w kwestiach rozumowych, mądrości. Chcemy być roztropni, mężni, sprawiedliwi. Często mówimy „nie jestem już dzieckiem”. To naturalna kolej rzeczy. Byłoby jednak bardzo źle, gdyby dorastający człowiek pod względem swojej wiary był jak małe dziecko. Nasza wiara powinna dojrzewać razem z nami. Inna jest przecież wiara małego dziecka, inna - nastolatka, jeszcze inna - człowieka dorosłego czy osoby starszej.

Życie ludzkie podzielone jest na okresy, które są często wypełnione niewiedzą, buntem, stresem, pełne są pytań, radości i rozczarowań. Jezus Chrystus przez posługę Kościoła katolickiego pragnie towarzyszyć każdej ważnej chwili życia ludzkiego i je wzmacniać Swoją łaską. Gdy dziecko przychodzi na świat, jego bliscy i krewni cieszą się z daru nowego życia, również Pan Bóg przez Sakrament Chrztu świętego przyjmuje to dziecko za swoje i od tej chwili może ono nazywać Go Ojcem. Gdy dziecko zaczyna odróżniać dobro od zła, interesuje się Bogiem i głębiej wkracza w Boże tajemnice, przychodzi Chrystus w Sakramencie Pokuty i Eucharystii, by wzmocnić swoim Najświętszym Ciałem na drodze wiary i poznania świata. Gdy osoba doświadcza różnego rodzaju cierpienia, spowodowanego chorobą, Chrystus spieszy z łaską uzdrowienia, pocieszenia i podtrzymania na du-

chu w Sakramencie Namaszczenia Chorych. Do młodego człowieka, który czasem nie znajduje sobie miejsca w domu, któremu się wydaje, że rodzice go nie rozumieją, nie akceptuje jego towarzystwa, serce którego wypełnia bunt i nienawiść, przychodzi Bóg z Darami Ducha Świętego w Sakramencie bierzmowania, zaspokaja wszystkie pragnienia, łagodzi bunty i zapewnia, że „Wystarczy ci mojej łaski”.

Decyzja młodej osoby przyjęcia tego sakramentu mówi, że pragnie wejść na drogę chrześcijańskiego życia, że chce dojrzewać razem z Chrystusem, że z Nim chce iść przez życie i swoje życiowe problemy rozwiązywać. Czy to znaczy, że od tej chwili, chwili przyjęcia Sakramentu bierzmowania, będzie już w pełni dojrzałym chrześcijaninem? Pewnie nie do końca, bo do tego człowiek dorasta przez całe życie. Sakrament ów może dopomóc w stawianiu się dojrzałym i prawdziwym chrześcijaninem.

Podczas naszego chrztu rodzice i chrzestni zobowiązali się wychować nas w wierze. W sakramencie bierzmowania to już nie rodzice, ale my sami decydujemy, że pragniemy być z Chrystusem, pogłębiać swoją wiarę, wyznawać ją i postępować według jej zasad. Sakrament ten nazywa się też „sakramentem dojrzałości”, dlatego może go przyjmując osoba niebędąca dzieckiem, która ukończyła 14 rok życia. Potrzebny jest świadek bierzmowania, który przedstawia kandydata Kościołowi, jest mile widziane, gdy jest to jeden z rodziców chrzestnych. Ukazuje to na związek, który zachodzi między sakramentami



Sakrament bierzmowania w katedrze grodzieńskiej

Chrztu i Bierzmowania.

Sakrament Bierzmowania często jest zacierany w naszej mentalności i dlatego niedoceniany. Nieraz przyjmujemy go ze względu na tradycję, rodziców, z przynależności przed ślubem lub bojaźnią tego, że Kościół odmówi pogrzebu chrześcijańskiego, tym samym traci się prawdziwe jego znaczenie. Duch Święty, który zstępuje na bierzmowanego, umacnia do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad. Bycie człowiekiem wierzącym wymaga odwagi: sprzeciwienia się temu, co proponuje telewizja i odwagi odrzucenia stylu życia, który podsuwają kolorowe czasopisma dla młodzieży. Być chrześcijaninem to iść pod prąd, wbrew wielu opiniom, wbrew modzie – nie jest to rzecz łatwa.

Wiara potrzebuje świadectwa, gdyż bez uczynków jest martwa. Człowieka wyruszającego na wojnę wyposaża się w broń, by mógł odpowiednio walczyć. Tak i Duch Święty, którego otrzymaliśmy w czasie Chrztu, w Bierzmowaniu pomnaża

swą łaskę, byśmy zwyciężyli świat, w którym żyjemy, a który pełen jest trudności, pokus i grzechu. To nie jest sakrament, który przyjęliśmy i o nim zapominamy na kilkanaście lat. Jest on początkiem prawdziwego chrześcijańskiego życia. Ktoś z młodzieży przygotowującej się do tego sakramentu powiedział, że jest to „uroczyście pożegnanie się z Kościołem”. Niestety, tak często bywa. Ale tak naprawdę bierzmowanie nie jest zakończeniem formacji religijnej. To jest tylko zakończenie pewnego etapu. Formacja będzie trwała ciągle, także wtedy, gdy już będziemy w pełni dorosłymi ludźmi.

Wiara nie jest czymś, co człowiek otrzymuje raz na zawsze: jeśli człowiek się o nią nie troszczy, może się z nią stać to samo, co z kwiatem, którego się nie podlewa – uschnie. Nie możemy wytrwać w dobrym, jeśli nie będziemy podsyłani łaską Chrystusa, zginiemy. Jeżeli nie będzie miejsca dla Pana Boga w naszym codziennym życiu – wiara stanie się martwa. Jezus nie potrze-

buje ludzi, udających Jego uczniów.

Udzielając sakramentu Bierzmowania, Kościół obdarza kandydata zaufaniem i uznaje go godnym otrzymywanych Darów. Potwierdzeniem tego jest szafarz sakramentu, przedstawiciel Kościoła – biskup. Nakładając apostołskie ręce na kandydata biskup przekazuje Dar Ducha Świętego, a przez namaszczenie olejem krzyżem, Chrystus pozostawia niezatarte znamię Ducha Świętego. Namaszczenie olejem od zawsze oznaczało wielką godność – kiedyś namaszczano jedynie królów i proroków. Raz w życiu człowiek przyjmuje ten sakrament, ale jego łaski wystarczą na całe życie.

W Liście do Galatów się mówi, że owocem Ducha Świętego jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie. Chcąc posiadać te dary nie warto odkładać i rezygnować z tak ważnego sakramentu, który je zapewnia.

Słowo dla Życia



Papież Franciszek



Św. Paweł mówi: „Nikt przeto niech się nie chełpi z powodu ludzi.

Wszystko bowiem jest wasze: czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus Boga” (1 Kor, 3,23). Dlaczego wspomina o tym Apostoł? Ponieważ problem, przed którym on stoi, to podziały we wspólnocie w Koryncie. Paweł wyjaśnia, że ten sposób myślenia jest niewłaściwy, ponieważ wspólnota nie należy do Apostołów, lecz to oni – Apostołowie – należą do niej, a cała zaś wspólnota – należy do Chrystusa!

Z tej przynależności do Pana wynika przekonanie, że zaistniałe we wspólnotach chrześcijańskich – diecezjach, parafiach, stowarzyszeniach i ruchach – różnice, nie mogą zaprzeczyć faktowi, iż wszyscy przez chrzest mamy tę samą godność: w Jezusie Chrystusie jesteśmy dziećmi Boga. I to jest nasza godność: w Jezusie Chrystusie jesteśmy dziećmi Bożymi. Ci, którzy otrzymali posługę przewodzenia, głoszenia, udzielania sakramentów, nie powinni uważać się za posiadających specjalne uprawnienia – panami, lecz winni oddać się na służbę wspólnocie, pomagając w podążaniu z radością drogą świętości.

Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem, 23.02.2014

Abp Tadeusz Kondrusiewicz



Nasze pragnienie doskonałości w Bogu powinno się wyrażać w życiu codziennym.

Nie powinniśmy płacić złem za zło. Nie oko za oko, nie ząb za ząb - jak było w Starym Testamencie, lecz postawić lewy policzek, gdy ktoś uderzy w prawy. To jest prawdziwa postawa chrześcijańska - okazywać miłość nawet swym nieprzyjaciółom i tym, którzy czynią wobec nas zło. Do tego nawołuje nas Bóg, i to nawoływanie jest przejawem naszej wiary.

Nasze myśli i uczucia serca wyrażają się w naszym działaniu. To właśnie one wskazują, czy faktycznie jesteśmy świątynią, w której mieszka Bóg.

Homilia Metropolity Tadeusza Kondrusiewicza podczas Mszy św. w VII niedzielę zwykłą



◆ W Watykanie 20 lutego najstarsza zakonnica świata Candida Bellotti obchodziła swe 107. urodziny. Jubilatka w tym dniu miała możliwość spotkać się i porozmawiać z Papieżem Franciszkiem, a także uczestniczyć we Mszy św. w Domu św. Marty. Według słów najstarszej zakonnicy Kościoła, przeżyła tyle lat, dlatego że przeżywa całe swe życie w radości.

◆ Zespół teologów Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych uznał cudowne uzdrowienie za wstawiennictwem Giovanniego Battisty Montiniego, czyli Pawła VI. Ten domniemany cud jednak musi być jeszcze zbadany i oceniony, po czym ma go zatwierdzić Papież. Uzdrawienie miało miejsce w Kalifornii na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, gdzie młoda kobieta, wbrew opinii lekarzy postanowiła urodzić dziecko, u którego ujawniono problemy z mózgiem, zawierzywszy tę sytuację wstawiennictwu Pawła VI. Dziecko urodziło się zdrowe, ale z ujawnieniem całej sprawy czekano kilkanaście lat, aż podrośnie, aby stwierdzić ostatecznie brak jakichkolwiek następstw problemów z okresu ciąży i tym samym móc potwierdzić cudowne wyzdrowienie. Badaniem tej sytuacji zajmuje się Stolica Apostolska.

◆ Na Węgrzech bezdomny wygrał 2 miliony euro w Lotto. Laszlo Andraschek z Győr otrzymał pieniądze we wrześniu. Sporą kwotę przekazał schronisku dla bezdomnych. Jak powiedział telewizji węgierskiej, modlił się i prosił Boga o pieniądze, ale nie o tak dużo. Andraschek część pieniędzy ma zamiar ofiarować na pomoc kobietom, które doświadczają przemocy; pragnie też stworzyć fundację dla osób uzależnionych od alkoholu.

◆ W Hiszpanii według ostatnich badań wskazują, że najbardziej dyskryminacji i braku wolności religijnej doświadczają chrześcijanie. Przejawia się to przede wszystkim w tym, że coraz częściej są akcje przeciwko duchowieństwu, w niektórych regionach rozważa się usunięcie ze szkolnego kalendarza świąt religijne oraz publiczne świętowanie niektórych. Jak również miało miejsce wtargnięcie się do świątyni grup anarchicznych.

Gosc.pl; www.credo-ua.org; wiara.pl; Radio Watykańskie

Przygotował
ks. Jan Romanowski

Arcybiskup Claudio Gugerotti: Bycie przedstawicielem Papieża w tym kraju jest dużym przywilejem

Kościół na Białorusi wkroczył w nowy rok, który można określić jako nowy etap służby, gdyż jego początek był upamiętniony wyświęceniem trzech nowych biskupów. Wydarzenie to miało pozytywny wpływ na życie Kościoła i społeczeństwa. „Kościół Katolicki na Białorusi nie jest «Kościołem przybyszów» – osób, które przybyły z zewnątrz. Jest to Kościół, który narodził się tutaj i miał tu swoje korzenie zawsze” – zaznaczył Nuncjusz Apostolski na Białorusi abp. Claudio Gugerotti. Hierarcha zgodził się odpowiedzieć na kilka pytań białoruskiej redakcji Radia Watykańskiego.



Nuncjusz Apostolski abp. Claudio Gugerotti podczas Mszy św.

Wasza Ekszelencjo, Księża Arcybiskupie, co Ekszelencja uważa za priorytet w służeniu na Białorusi?

Trudno mówić o priorytetach, ponieważ w takim ciekawym, bogatym, a nawet nieprzewidywalnym kraju priorytety przychodzą same. Jak wiadomo, zadanie nuncjusza polega zarówno na utrzymywaniu stosunków ze wspólnotą katolicką, jak i reprezentowaniu przed państwem białoruskim i innymi instytucjami, takimi jak Cerkiew prawosławna lub instytucje kulturalne, Watykanu. Muszę powiedzieć, że zainteresowanie białoruskiej stro-

ny do Kościoła katolickiego jest duże. Ilość obowiązków o charakterze politycznym, dyplomatycznym i kulturalnym nie jest mniejsza niż ta, która dotyczy posługi Kościołowi katolickiemu w różnych parafiach, podczas różnych świąt, wielkich celebracji oraz zwykłych codziennych spotkań. Dlatego trudno mówić o z góry określonych priorytetach. Priorytety wyznaczane są przez osoby i momenty historyczne.

Co ma znaczenie pierwotne w misji Księdza Arcybiskupa jako dyplomaty na Białorusi?

Faktem dobrze znanym

jest to, że Stolica Apostolska chce widzieć Białoruś państwem, które wszystkie strony będą traktowały jako równorzędnego partnera. A to znaczy – bez żadnych form izolacji, marginalizacji oraz bojkotowania. To przewiduje stałe budowanie mostów, związków, stosunków z różnymi strukturami Kościoła katolickiego w świecie w całej jego różnorodności etnicznej i kulturowej. Dotyczy to także pomocy, żeby Białoruś mogła się rozwijać w kierunku tej otwartości, niezbędnej dla każdego kraju. Żeby mogła się rozwijać w wymiarze praw

człowieka; w spokojnej przyszłości ekonomicznej, nie rezygnując z wartości solidarności społecznej, charakterystycznej dla tego państwa, które nie rzuciło się na oślep w ręce dzikiego kapitalizmu; w szacunku do praw człowieka, które coraz bardziej są potrzebne dla wzrastania społeczeństwa, żeby państwo mogło się rozwijać w takim tempie i w taki sposób, który odpowiada kulturze i czułości narodu białoruskiego, a nie planom i kalendarzom, wyznaczonym przez kogoś spoza.

Na ile głęboko przedstawiciel Papieża może uczestniczyć w życiu społecznym państwa, w którym pełni swoją posługę?

Muszę powiedzieć, że przedstawiciel papieski, który bierze aktywny udział w życiu państwa we wszystkich jego momentach, jest bardzo dobrze przyjmowany, sporo się z nim konsultuje, radzi. Mówię o tym z wielką przyjemnością jako kapłan odnośnie tego, co się tyczy aspektu duchowego, oraz jako dyplomata odnośnie tego, co się tyczy aspektu dyplomatycznego. Obecność nuncjusza wewnątrz świata dyplomatycznego, jak i w stosunkach ze światem polityki, jest ciekawym elementem, do którego wielu się zwraca. Dla tego cudownego Kościoła obecność nuncjusza wyraża się w stałej więzi z ludem, głęboko wierzącym, głęboko bliskim religijnemu odbieraniu świata oraz bardzo bliskim do Papieża. Tak więc bycie przedstawicielem Papieża w tym kraju jest dużym przywilejem. Gdyż głęboka miłość do Papieża, która kosztowała życie wielu ludziom w czasach prześladowań i w momencie stworzenia warunków większej swobody, teraz mieszka w sercach wiernych w całej swej pełni, świeżości i w całym swym ferworze emocjonalnym.

Wydaje mi się, że to są elementy fundamentalne, które obserwowałem w cią-

gu dwu i pół lata pracy. Za ten okres nie mogę wypowiedzieć nic innego oprócz mojej wdzięczności Bogu i Papieżowi. Wdzięczności za możliwość przeżycia kontaktu z rzeczywistością, tak kościelnej, jak i ludzkiej, o której, niestety, wiedzą nieliczni. Ona jest niesprawiedliwie nieznana, gdyby była znana, mogłaby pozwolić nie tylko Białorusinom czuć się bardziej docenionymi, ale także światu i Kościołowi Powszechnemu otrzymać mocny, istotny i specyficzny wkład, któryby przyniósł skarb, oceniony wszędzie.

Zdaniem Ekszelencji, które cechy pontyfikatu Ojca Świętego Franciszka będą miały wpływ na dyplomację Stolicy Apostolskiej?

Bez wątpienia nowy Papież ma własny, odrębny styl. Papież Franciszek jest człowiekiem Ewangelii, otwartości, dialogu, człowiekiem ubogich, człowiekiem sprawiedliwości społecznej. Jest to człowiek bardzo skupiony na tworzeniu wspólnot nie fałszywych, nie teatralnych, lecz tych, które odpowiadają prawdziwej naturze człowieka – bycia wolnym przed sobą, wolnym od własnych i zewnętrznych lęków – żeby pozwolić osobie ludzkiej zakwitnąć w całej jej pełni według podobieństwa Bożego. Naturalnie, że taki kierunek ma mocne odzwierciedlenie także na Białorusi, gdzie naród czeka na możliwość przeżywać całe swe doświadczenie wiary w pełni, wolności, większym spokojem. Do tego stale dążymy, próbując prowadzić nieustanny dialog z władzą, odpowiedzialną za wspieranie takiego rozwoju z politycznego punktu widzenia.

Jakie ważne wydarzenia miały miejsce w Kościele katolickim na Białorusi w roku 2013? Jaki wpływ mogą mieć na dalszy rozwój duchowy wiernych i rozwój Kościoła?

Ostatnim najważniejszym wydarzeniem było przeznaczenie przez Ojca Świętego trzech nowych biskupów. Trzeba było przedstawić Papieżowi wszystkie potrzebne elementy do wyboru. Chodziło tu o ważną i niezbędną decyzję: dać Białorusi szersze koło biskupie, odpowiadające szczególnej roli, którą Kościół ma w tym kraju. Kościół katolicki na Białorusi nie jest „Kościołem przybyszów” – osób, które przybyły z zewnątrz. Jest to Kościół, który narodził się tutaj i miał tu swoje korzenie zawsze. Jest to dość rzadki przypadek jeśli chodzi o byłe państwa radzieckie.

Priorytetem było przeznaczenie pasterzy, którzy mogliby wzmacniać pracę tych, którzy dotychczas pełnili posługę biskupów, i pomóc im uczynić Kościół bardziej żywym, bardziej owocnym, bardziej obecnym we wszystkich jego przejawach po latach wolnej działalności, które nadeszły po ograniczeniach, istniejących w czasach komunistycznych.

Praca nad możliwą umową pomiędzy Republiką Białoruś a Stolicą Apostolską jest wydarzeniem, które bez wątpienia ma duże znaczenie. Dotyczy ona norm, związanych z codziennym życiem Kościoła na Białorusi. Chodzi tu o długi i niełatwy proces. Jest to związane z istniejącą różnicą koncepcji i pojęć w określeniu stosunków pomiędzy państwem a Kościołem. Warto to traktować ze zrozumieniem, ponieważ mówimy o dość nowej problematyce dla Białorusi, biorąc pod uwagę jej przeszłość, kiedy oczywiście nie mogła istnieć umowa między Kościołem katolickim a rządem – w czasach Związku Radzieckiego. Dlatego nie trzeba się dziwić, że takiego typu zadanie wymaga dużo czasu i stałej analizy.

Zdaniem Księdza Arcybiskupa, które czynniki sprzyjają, a które przeszkadzają nowej ewangelizacji na Białorusi?

Dla Kościoła priorytetem jest głoszenie Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii. Białoruś – ziemia o dawnej tradycji chrześcijańskiej. Dlatego nie chodzi tu o pierwotną ewangelizację, lecz o to, żeby przynieść ją tam, gdzie ideologia ateistyczna zniszczyła lub próbowała zniszczyć obecność wiary chrześcijańskiej, ukazując ją jako absurdalność. Proces ten nie jest łatwy, gdyż miało tu miejsce nie „zapomnienie” o chrześcijaństwie, lecz aktywna i systematyczna polityka wywłaszczenia

religii, nieprzyjęcia jej cnót, wartości i znaczenia. Tego rodzaju propaganda wrosła korzeniami w tych mieszkańców kraju, którzy nie znają religii, następnie jeśli się interesują, to zadają pytania od początku.

W ten sposób sprzyjanie procesowi zapoznania się z chrześcijaństwem – w naszym przypadku z tradycją katolicką, w przypadku prawosławnych, naturalnie, z tradycją prawosławną – wymaga długiej pracy. Właśnie w świetle tej ewangelizacji Papież zdecydował wzmocnić obecność biskupów, zwiększając ich ilość i dodając więcej młodych osób, które oczywiście mogą podjąć się tego trudnego obowiązku.

Jak Ekscelencja ocenia sytuację, dotyczącą duchowieństwa na Białorusi?

Z przyjemnością mogę stwierdzić, że Białoruś, która po upadku komunizmu i Związku Radzieckiego miała ogromną potrzebę w kapłanach z zagranicy, dzisiaj znajduje się w innej sytuacji. Mimo potrzeby w pomocy z zewnątrz – ponieważ jest tu spora ilość wiernych – nadal rośnie liczba kapłanów białoruskich. Bardzo nas to cieszy. Cieszy biskupów, Stolicę Apostolską, ponieważ każdy naród ma prawo mieć kapłanów własnej kultury, mowy, własnego światopoglądu.

Będziemy robili wszystko, żeby wychowywanie kapłanów mogło odpowiadać wszystkim zapotrzebowaniom, żeby kandydaci do kapłaństwa – seminarzyści – mogli mieć wychowanie głębokie, ukorzenione, nie powierzchowne. Sporo pracujemy w tym celu, poprzez niektóre bardzo ambitne projekty, którymi się podzieliłem z prezydentem Republiki Białoruś.

Pozwoli to mieć białoruskie katolickie duchowieństwo, wychowane i przygotowane w kulturze własnej i powszechnej. Jeżeli chcemy mieć Kościół nieizolowany i niewięziony w getcie, będziemy mieli potrzebę w głębokim zapoznaniu się z własną białoruską tożsamością, ale także w zapoznaniu się z ogólnym i szerokim – z kulturą, jak ona jest pojmowana w świecie zachodnim, w Europie, a także w świecie wschodnim – rosyjskim, gdy można nazwać te części Wschodem i Zachodem. Różne kultury zostawiły swój wkład w specyficzną historię tego kraju. Chodzi tu o osoby, zdolne być prawdziwymi kapłanami katolickimi – współmówcami z powszechną, a nie tylko miejscową kulturą.

RZEŻBY APOSTOŁÓW ZOSTANĄ ODRESTAUROWANE



Figury Apostołów z grodzieńskiej katedry czekały na restaurację kilka stuleci

Kinga Krasicka

Kolejny etap prac restauratorskich rozpoczął się w grodzieńskiej katedrze. 11 lutego z budynku kościoła pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie zostały zdjęte rzeźby św. Apostołów Piotra i Pawła.

Figury, które mają ponad dwa metry wysokości, stały na frontonie przy głównym wejściu do świątyni. Prawdopodobnie nikt tych figur nigdy nie restaurował, gdyż nie ma o tym żadnej wzmianki historycznej. Były one kilkakrotnie przemalowywane, ponieważ widać na nich warstwy farby.

Figury zostały zdjęte, bo są w stanie awaryjnym i potrzebują konkretnej pracy restauratorskiej – tłumaczy ks. Jan Kuczyński, proboszcz katedry. – Niektóre części figur są bardzo uszkodzone pod wpływem deszczu i śniegu. Restauracja będzie rozłożona na trzy etapy: naturalne osuszenie, impregnacja środkami chemicznymi i malowanie tych figur. Wszystkie prace restauracyjne zostaną przeprowadzone przez fachowców z Mińska przy współpracy z polskimi restauratorami.

Później będzie również odrestaurowana trzecia rzeźba, która się znajduje w górnej części frontonu, figura św. Franciszka. Proboszcz katedry wyraża nadzieję, że podczas prac restauracyjnych i szczegółowych badań rzeźb, uda się ustalić, w którym wieku i przez kogo zostały wyrzeźbione.

Ks. Jan Kuczyński również zaznacza, że zostały rozpoczęte prace renowacyjne przy kolejnym ołtarzu w katedrze, a mianowicie przy ołtarzu Trójcy Przenajświętszej. Po pierwszych badaniach specjaliści mówią, że cztery ołtarze, które znajdują się blisko prezbiterium: ołtarz św. Kazimierza, ołtarz Trójcy Przenajświętszej, ołtarz Matki Bożej Różańcowej i ołtarz św. Stanisława, w swoim czasie były bardzo bogate, ponieważ cała rzeźba, jak i sami figury były pozłoczone i posrebrzane. To świadczy o tym, że we wschodniej części Europy kościół farny jezuicki był najbogatszy. Natomiast później figury, znajdujące się w grodzieńskiej katedrze, zostały pomalowane farbą, żeby w czasie wojny nie wywieźli je kozacy.

Czytasz i więcej wiesz, czytasz i stajesz się mądrzejszy



Ks. prałat Józef Trubowicz

W dzisiejszym społeczeństwie panuje szkodliwy względem rozwoju umysłowego człowieka brak. Człowiek nie zostawił czasu na czytanie. Chodzi tu o czytanie gazet, czasopism, książek o treści religijnej. Zagłębia się w telewizorach, komputerach, Internecie. Oglądając telewizor człowiek nie staje się mądrzejszy, ponieważ tak naprawdę żyje cudzym rozumem. Staje się natomiast od telewizora uzależniony. Ogląda to, co leci, jednak swojego myślenia nie pogłębia, natomiast czytając – analizuje, a nawet pogłębia napisane. Pojawiają się inne myśli, nieraz uzupełniające, albo odrzucające, czy pobudzające. W telewizorze jest transmitowane to, co komuś się podoba. Internet Papież Fran-

ciszek nazywa darem Bożym. Zło nieskromności niesie tylko ciekawskim.

W Anglii biją na alarm, że młodzież korzystająca z osiągnięć technicznych staje się niedorozwinięta. A i u nas nie każdy uczeń zna na pamięć tabliczkę mnożenia. A chociażby 9x7. Jest kalkulator, więc po co ma wysilać swój mózg. To właśnie jest krok ku umysłowej degradacji. Myśląc i analizując człowiek rozwija się umysłowo. Podane na talerzu tylko zjada, chociaż i podane musi sprawdzić, czy to nie zaszkodzi jego zdrowiu.

Mamy dobrą gazetę „Słowo Życia”, zawierającą w sobie wiele wiadomości i poważnych artykułów, których nie znajdzie się w żadnej telewizji. Artykułów o treści religijnej, dotyczących kościołów, parafii, hierarchii, seminarium duchownego, naszej

młodzieży, artykułów naświetlających okresy liturgiczne.

Gazeta cenowo, moim zdaniem, dostępna wszystkim, nieraz proboszczowie parafii dają bezpłatnie. To naprawdę przykra i smutna sprawa, że leżą stosy nieczytanych gazet.

Były czasy, kiedy zabraniano dać komuś do czytania książkę religijną. A dziś w sklepie przy katedrze jest tyle książek! Książki, treści których katolik musi znać. Czy drogie? 150-stronicowa książka o pouczającej treści kosztuje trochę więcej niż bochenek chleba, ale tu nie chodzi o cenę, a o to, że książkę się nie czyta. Dlatego się nie wie tego, co człowiek wierzący, a przeważnie katolik musi wiedzieć.

Teologia moralna uczy, że zwiniona niewiedza też po- ciąga do odpowiedzialności.

Z prasy
katolickiej

eKai.pl

Włącz się w modlitwę za
chorych

Zespół Iskra Bożego Miłosierdzia, działający przy klasztorze ojców jezuitów, zwraca się z ogromną prośbą o włączenie się i pomoc w rozpowszechnieniu „Międzynarodowej Szpitalnej Koronki do Bożego Miłosierdzia”.

Modlitwa jednocząca chorych z różnych zakątków świata w pierwsze pięć miesiąca w Godzinie Miłosierdzia (o godzinie 15.00) ma uświadamiać chorym, jak wielką wartością jest oddanie Panu Bogu swojego cierpienia za innych chorych oraz za osoby umierające. – Poprzez tę koronkę chcemy przybliżyć ludziom chorym Miłosierdzie Boga, który nie opuszcza człowieka w potrzebie – wyjaśniają cel przedsięwzięcia jego inicjatorzy.

Dzięki kapelanom szpitalnym i osobom świeckim chcą docierać z tą modlitwą do szpitali, hospicjów, domów opieki społecznej i wszędzie tam, gdzie są chorzy i cierpiący, czyli nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach świata.

Plakaty i ulotki będzie można pobrać ze strony internetowej www.iskra.info.pl.

Szpitala mogą zgłaszać udział w tej modlitewnej inicjatywie, przysyłając e-mail na adres: iskra111@onet.eu

Mówisz o
rozwodach?
Pamiętaj o
dzieciach



Na dramat dzieci osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach zwrócił uwagę prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kard. Gerhard Ludwig Müller podczas prezentacji swojej książki «Ubogi dla ubogich. Misja Kościoła».

Kard. Müller przypomniał, że Sakrament małżeństwa stwarza między małżonkami nierozdzielny węzeł, a nauka Kościoła pod tym względem jasno odzwierciedla nauczanie Pana Jezusa. Na uwagę, że wyrażenie widać, iż wielu katolików ignoruje naukę Kościoła w tym względzie, prefekt Kongregacji Nauki Wiary odpowiedział, że nie można pomniejszać nauki Kościoła jedynie z tego powodu, że wiele osób jej nie zna.

«Byłby to jakiś paradoks, jeśli Kościół mówiłby, że skoro nie wszyscy znają prawdę, to prawda nie obowiązuje». Wielu nie uczestniczy w niedzielnej Mszy św., bo nie zna jej wartości. Nie możemy jednak z tego powodu powiedzieć, że Msza św. jest mniej ważna. Zdaniem kard. Müllera, konieczne jest rozwijanie duszpałsterstwa małżeństw, i to nie tylko w odniesieniu do osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach. Zasadniczym problemem są ich dzieci, pozbawione jednego z rodziców i zmuszone, by żyć z kimś innym.

DIECEZJA



W Grodnie odbył się międzynarodowy festiwal „Kołożskij Dobrowest”

W tegorocznym festiwalu udział wzięło 37 zespołów z sześciu krajów: Białorusi, Rosji, Ukrainy, Polski, Rumunii oraz Armenii. Impreza się odbyła w ramach akcji „Grodno kulturalną stolicą Białorusi”.



Kościół katolicki podczas otwarcia festiwalu reprezentował biskup pomocniczy Diecezji Grodzieńskiej Józef Staniewski. Jak zaznaczył ksiądz biskup, już sama nazwa „Dobrowest” oznacza Dobrą Nowinę, z którą przyszedł do nas Jezus Chrystus. – Wszystko to, co dzisiaj żeśmy usłyszeli, przeplata się z tą samą radością, wiosną, odczuwalną w przyrodzie. Przyroda jest przesiąknięta radością, niby wyzwolona spod ciężaru śniegu i mrozu. Przejawem owej radości ciepła są słowa człowieka, pragnącego opowiadać o istnieniu Bożym – powiedział hierarcha.



Dlatego każda pieśń, każdy utwór, wykonywane przez solistów są przejawem radości, są „Dobrą Nowiną”, są głoszeniem Ewangelii we współczesnym świecie. Cieszy fakt, że zebrało się na festiwalu tak wielu ludzi, iż pragną oni tej pieśni, tej melodii, idącej od Boga do człowieka – dodał biskup Józef.

Pomoc katechetom

Ukazał się podręcznik wychowania wartości rodzinnych dla młodzieży oraz nastolatków „Droga czystej miłości”. Wydano go przy Dziale Katechetycznym Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej. Autorkami są s. Maria Kwiek USJK oraz Iwona Nowak.

Jeśli chodzi o sam podręcznik „Droga czystej miłości”, jest on dziełem dojrzałym, o przejrzystym, logicznym i konsekwentnym układzie, bardzo bogatym w treści i różnorodne pomoce dydaktyczne – co istotne dla wychowawców.

Autorki zahaczają o kwestie istotne w życiu nastolatków i młodzieży. Propozycje te pomogą ukierunkować katechetów na prosty i dostępny sposób przedstawiania danych aspektów.

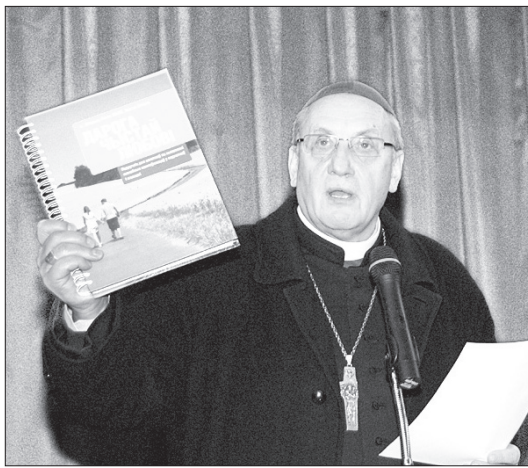
Każda z planów to twórcze podejście do omawianego tematu. Materiał dydaktyczny, a są nim klarowne i zrozumiałe schematy i plany,

aktywizujące myślenie uczniów, jest podpowiedzią, ukierunkowaniem.

Ciekawe, aktualne tematy, twórcze podejście do podania materiału, którego jak dotąd na Białorusi nie było, są najważniejszymi atutami tego wydania dla katechetów oraz i ich uczniów.

Wszyscy ci, którzy chcą posiadać daną książkę dla pracy wychowawczej, a to dotyczy nie tylko katechetów, ale też i świeckich nauczycieli,

mogą zwracać się do Działu Katechetycznego Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej.



„Wielkanoc z poezją białoruską”

Pod takim tytułem młodzi białoruscy graficy oraz designerzy stworzyli serię kartek wielkanocnych. Organizatorem przedsięwzięcia jest portal katolicki Diecezji Grodzieńskiej grodzensis.by.

„Wielkanoc z poezją białoruską” to nie zwykłe kartki. Jest to radosne „Alleluja”, odziane w twórczość człowieka. Są tu obecne słowa poetów białoruskich: Janki Kupały, Jakuba Kołosa, Rygora Baradulina oraz innych twórców połączonych pracą młodych białoruskich grafików oraz malarzy.

20 tys. egzemplarzy pocztówek będzie sprzedawanych w parafiach naszej Diecezji oraz całego kraju. Warto życzenia

wielkanocne swym bliskim umieścić na takich oryginalnych kartkach.



WYNIKI SONDY

Kiedy ostatnio zamawiał/-a/- Pan/-i/- Intencję mszalną?

w ciągu ostatniego miesiąca	22.7%
w ciągu ostatniego półrocza	22.7%
rok temu	14.8%
kilka /lub więcej/ lat temu	19.3%
nigdy	20.5%

W kolejnej sondzie zaproponowaliśmy naszym Czytelnikom odpowiedzieć na pytanie dotyczące Mszy św., która powinna być w centrum życia każdego człowieka wierzącego. Podczas Eucharystii każdy z nas doświadcza szczególnej obecności Boga w naszym życiu, który nas słucha i przyjmuje dar naszego serca, więc warto zanosić swoje modlitwy podczas Eucharystii do Boga. Najwięcej respondentów w ciągu ostatniego pół roku albo miesiąca zamawiała Mszę św. w różnych intencjach. Wyniki kolejnej sondy komentuje redaktor naczelny ks. Paweł Sołobuda.

KOMENTARZ EKSPERTA



KS. PAWEŁ SOŁOBUDA

Msza święta jest «szczytem i źródłem» całego kultu Bożego. Sprawujemy ją często w różnych intencjach jako «Msze święte dziękczynne», «za zmarłych», «w intencjach żywych» i inne. Każdy katolik może zamówić Mszę św. w dowolnej i godziwej intencji. Kościół nikogo do nich nie zobowiązuje, ale zachęca. Jest to zachęta dla dobra przede wszystkim naszej duszy. Nie zabierajmy tej łaski ani sobie, ani swoim bliźnim. Warto się pomodlić nie tylko za zmarłych, ale i żywych. Na pytanie człowieka, jaka modlitwa jest najlepsza, można śmiało powiedzieć, że właśnie Msza święta. Warto więc pójść do kancelarii parafialnej i zamówić Mszę św. w intencjach, noszonych w sercu. Pamiętajmy też o tym, że za Mszę św. składa się ofiarę, a nie opłatę, bowiem nie ma za nią żadnej wymiernej ceny.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

24 lutego 1985 r. – ks. Władysław Mączka, prob. Łunna;
28 lutego 1947 r. – ks. Józef Plewa, prob. Ostryna;
28 lutego 1996 r. – O. Henryk Nowakowski OFMConv., prob. Żodziszki;
1 marca 2000 r. – ks. Prałat Józef Grasewicz, prob. Kamionka.

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: grodzensis.by, catholic.by

BIAŁORUŚ



„Zapukać do niebios bram”

Pod takim tytułem w Baranowiczach odbył się Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej, który zebrał ponad 1000 osób w różnym wieku, przynależących do różnych wyznań z wielu zakątków kraju: Baranowicz, Brześć, Mińska, Grodna, Gudohajów, Witebska, Pińska, Naroczy, Oszmiany, Mołodeczna i in.



W ciągu sześciu godzin na scenie zaprezentowały się zespoły zarówno katolickie: „LAUDANS” (Mińsk), „UNITED IN SPIRIT”

(Baranowicze), „AVE” (Grodno), jak i protestanckie: „PARACLETOS” (Kobryń), „WISMA” (Brześć), „CRUSADE” (Brześć). Pomiędzy występami rozgrywano różne prezenty np. koszulki, zwykłe płyty oraz te – z autografami wykonawców, plakaty.

Przed festiwalem w Kolegium Katechetycznym im. Zygmunta Łozińskiego odbyło się spotkanie pielgrzymów Baranowicze – Budśław, podczas którego ks. Andrzej Ryłko podzielił się osobistymi doświadczeniami z pielgrzymek do sanktuarium Matki Bożej Budśławskiej, udzielił też porad praktycznych pielgrzymom. Spotkanie uświetniła Msza św.

Jedna z uczestniczek festiwalu, dzieląc się swymi wrażeniami, zaznaczyła, że wywarł na niej wrażenie fakt, iż na festiwal przybyło tak dużo ludzi. Wielu z nich bądź przyszło na piechotę, bądź przyjechało, odkładając wszystkie swe sprawy doczesne na potem, by posłuchać i zrozumieć, co to jest muzyka chrześcijańska. Na sali wyczuwało się atmosferę jedności, wszyscy nadawali na tej samej fali.

Złe duchy nam nie towarzysze

22 lutego w Kolegium Katechetycznym im. Zygmunta Łozińskiego w Baranowiczach miało miejsce spotkanie naukowe pt. „Uzdrowienie: egzorcyzm czy psychoterapia”. Ponad dwieście osób z różnych miejsc Białorusi wspólnie szukało odpowiedzi na owe pytanie.



Prowadzącymi spotkania byli fachowcy w dziedzinie egzorcyzmów, psychiatrii oraz osoby duchowne i świeckie zarówno z Białorusi, jak i zagranicą, zajmujące się kwestią uzdrowień nadnaturalnych, „dziedzictwem grzechu”, rozpoznawania charyzmatu, działań diabelskich oraz manipulacji psychologicznych.

Podczas konferencji wystąpiła s. Paula Bober, psycholog oraz doradca, która pomogła uczestnikom w przeanalizowaniu problematyki uzdrowienia. Siostra nakreśliła różne przyczyny nieszczęść człowieka: rodziny dysfunkcyjne, gwałt: czy to fizyczny, czy seksualny, szantaż psychiczny, własne błędne wybory, świadomy wybór zła – to znaczy – grzech, siły demoniczne. Jak zaznaczyła siostra, pierwszym podstawowym krokiem ku uzdrowieniu jest nadzieja i spotkanie z miłością. Według niej, lepiej jest ufać Panu niż człowiekowi, a także usłyszeć głos: „Jesteś moim jedynym stworzeniem”.

Ks. Czesław Pawlukiewicz, egzorcysta z Diecezji Grodzieńskiej wystąpił z wykładem pt. „Uzdrowienie: doświadczenie duszpasterza i egzorcysty”. Według kapłana, podczas leczenia istotną jest pomoc lekarzy, jednak nie mniej ważną jest modlitwa zarówno samego człowieka, jak i wspólnoty w jego intencji. Prelegent podkreślił, na ile ważnym jest Sakrament pokuty: wiele uzdrowień miało miejsce właśnie wtedy, gdy człowiek odbył dobrą spowiedź.

Aleksy i Stanisława Korolewiczowie, aktywiści katolickiego ruchu „Światło Życia” („Kościół Domowy”), od 30 lat będący małżeństwem, podzielili się doświadczeniem życiowym, dając świadectwo swej wiary. Opowiedzieli o tym, że w swym życiu mieli do czynienia z bioenergoterapią, gdyż szukali przeróżnych



sposobów na uratowanie życia swej córki. Po jej bolesnej utracie zrozumieli, że jedynym lekarzem człowieka jest Pan Bóg. „Śmierć dziecka dała nam nowe życie” – mówią dzisiaj. – Pan Bóg zaprosił nas zwrócić się do Niego, otworzyć serca i stanąć twarzą przed Nim – powiedział pan Aleksy.

Główna myśl, którą wykładowcy pozostawili słuchaczom to to, że uzdrowienie zarówno ciała, jak i duszy dać może jedynie Bóg. Człowiek ma otworzyć się na Jego działanie, zaprosić Go w różne sfery swego życia.

Należy, by Pan Bóg był panem życia, należy ufać Mu, wtedy człowiek będzie współdziałał z łaską uświęcającą, odczuje też łaskę uzdrowienia, stanie się wolnym od wszelakich spraw złego ducha i będzie miał w sobie życie Boże.



Angelina
Pokaczajło

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Składam serdeczne życzenia z okazji trzech lat istnienia na łamach gazety „Słowo Życia” młodzieżowej rubryki „Na skrzyżowaniu”. Niektórych z Was znam osobiście, niektórych – nie widziałam nigdy. Niezależnie od tego każdemu mówię „dziękuję”. Razem z Wami spotykamy się z trudnościami, rozważamy i coś rozwiązujemy, planujemy, wiemy, że nie jesteśmy sami – jest nas wielu. I razem sporo możemy.*

Wiele robi gazeta – jest naszym z Wami pośrednikiem w dialogu życia. Jestem wdzięczna wszystkim pracownikom, którzy brali udział w sprawie rozpowszechnienia Słowa. Są to redaktorzy gazety, korektorzy, łamacze. Razem, mam nadzieję, robimy dobrą sprawę.

Trzy lata – nie zbyt dużo, ale jednak немало. Czas podsumować wyniki i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Jednak nie ja powinnam je wyciągać. Warto na to odpowiedzieć Tobie, Czytelniku, ten, dla którego to wszystko się robi. Chciałoby się usłyszeć Twój głos... Jest mi potrzebny. Bardzo...

Dziś czeka na nas rozważanie nad mirażem niekończącej się pracy i nowego początku bez straty dla siebie. Z Bogiem!

CYTAT Z BIBLI: „I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!” (Jan 8, 11).

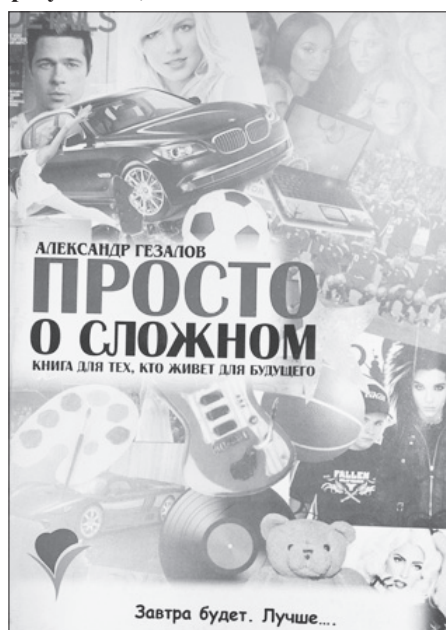
Idea nieskończonego początku – o nim mówi Bóg. Nigdy nie jest za późno przewrócić kartkę i zacząć wszystko od zera. Niech tylko istnieje szczerą chęć przemienić życie i pewne ruchy w tym kierunku. „Idź” – mówi Bóg. Pokłada nadzieję w Twoich staraniach.

Piosenka miesiąca: „Anioł Stróż”, Jolka

„Tylko mój anioł mnie bronił przed każdą niedolą”. Piosenkarka zwraca się do Wszechmocnego i szuka słów, aby wyrazić podziękę za przedstawiciela z niebios. „Tak dużo smutku w moich słowach, tak dużo myśli w różnobarwnych snach. Kłaniam się, Niebieski Zbawco, dziękuję, mój Aniele Stróżu”.

Odkryć w sobie ukryte siły

Książka miesiąca: „Łatwo o trudnym: książka dla tych, kto żyje dla przyszłości”, Aleksander Giezałow



„Nie rzucaj czytania – zachęca czytelnika autor książki – ponieważ masz wspaniałą możliwość, zajmując się nią, przejść przez przeszłość, zobaczyć cudze błędy i zrozumieć, jak doprowadzić do minimum własne. Jest to największa w świecie mądrość – uczyć się na cudzych błędach”.

Książka poświęcona jest dzieciom, które szybko porzucają Dom Dziecka i okazują się w samodzielnej rzeczywistości, gdzie nie ma wychowawców i sponsorów. Nie patrząc na to, komu książka została poświęcona, będzie ona przydatna również dla tych, którzy tylko rozpoczynają znajomość z życiem dorosłym, z jego porządkiem i regułami.

Autor zwraca uwagę na to, że trzeba umieć przebaczać, myśleć, analizować, być życzliwym i cierpliwym. Każdego z Was mogą zainteresować rozdziały: „Twój zawód – twój los”, „A dziewczyny i chłopcy na potem”, „Po ubraniu i drogi...” (o reputacji), „Twoje pierwsze pieniądze”, „I oto ludzie”, „Nowe miejsce zamieszkania”, jak również wiele innych.

Książka została napisana łatwym językiem dla ludzi, którzy na początku dorosłego życia mogą spotkać się z trudnościami. Przewodnik po labiryntach samodzielności. Autor szczerze chce pomóc. „Urodziłeś się, by odnieść sukces, bo jesteś osobą. Jesteś człowiekiem. Obywatel. Z szacunkiem, Aleksander Giezałow, wychowanek Domu Dziecka, wielodziecinny ojciec”.

Intencja miesiąca: by we wszystkich kulturach były szanowane prawa i godność kobiet

Kiedyś rosyjski pisarz Maksym Gorki powiedział, iż miarą cywilizacji jest stosunek do kobiet. W tym miesiącu kierujemy swe modlitwy na to, by kobiecość w społeczeństwie była wzniesiona do rangi szacunku, ofiarności oraz wdzięczności.

Przedmiot rozważań miesiąca: początek

Dla każdego jest inny, własny i niepowtarzalny. Ciekawe jest, że dla przemian w życiu człowiekowi często niezbędna jest zmiana miejsca zamieszkania lub pracy. Jednak w pewnych sytuacjach ryzykuje stracić zwyczajne rzeczy w zamian za coś nowego. Istnieje też inna możliwość: spróbować żyć inaczej od tej chwili, nie przynosząc na ołtarz życia globalnych przemian. Po prostu nabrać więcej powietrza i odetchnąć, mając za cel przemienić siebie od wewnątrz, by inaczej patrzeć na to, co już istnieje. Dlatego początek to również przemiana myślenia. Przede wszystkim i obowiązkowo.

Cel miesiąca: odnaleźć w sobie ukryte siły

Limit sił istnieje w każdym człowieku. Nieprzypadkowo się mówi o drugim oddechu lub dopływie sił. Problem polega na tym, że ktoś umie je wykorzystywać, a ktoś – nie. Jedni ciągle korzystają ze swych środków wewnętrznych, inni – nawet nie wiedzą o ich istnieniu. Gdy człowiek znajduje klucz od kufereka z ukrytymi siłami, zaczyna żyć pełnią życia. Cóż to jest za kuferek?

Jest to bodziec do życia, szczęśliwego życia. Jest to troska bliskich, ich uwaga i zrozumienie. Gdy na duszy jest samotnie i przykro, ważne jest nie zapominać o kufrze z wewnętrznymi siłami – wtedy znowu chce się żyć, pracować i tworzyć.

Sprawa miesiąca: Postawić kropkę

Niektóre nasze sprawy pragną, by je skończyć. Obciążają nasze życie i tworzą iluzję ciągłej nieskończoności. Tak naprawdę trzeba tylko przyłożyć trochę starań, by pożegnać się z przeszłością i zakończyć proces, który jak się wydawało, nigdy się nie skończy. Po czym pojawi się możliwość początku czegoś nowego. To nie może nie cieszyć: otrzymujemy szansę na zmiany na lepsze, na nową drogę.

Osoba miesiąca: święta Anna Katarzyna Emmerich

Narodziła się 9 września 1774 r. we Flamschen (w tamtych czasach ziemie Imperium Rzymskiego), była piątym z dziewięciorga dzieci ubogich rolników. Od najmłodszych lat pomagała rodzicom w pracach domowych oraz w polu. Była skłonna do modlitwy, prosiła Boga o to, by dostać się do klasztoru.

Potem dziewczyna zwracała się do wielu zakonów z prośbą o przyjęcie jej do klasztoru, ale wszędzie słyszała odmowę z powodu biednego posagu. W Miunsterze zakon świętej Klary zgodził się z warunkiem, że Emmerich nauczy się grać na organach. Dziewczyna z radością przystąpiła do nauki u miejscowego organisty Zenthena. Jednak trwało to niedługo – bieda rodziny nauczyciela zmusiła ją znów wziąć się do pracy, by pomóc jego rodzinie.

Nareszcie w 1802 r. dziewczyna razem z córką organisty Klarą wstąpiła do klasztoru katolickiego zakonu augustiańskiego Agnetenberg w Dziulmenie. Emmerich ciężko zachorowała i bardzo przy tym cierpiała. Po pewnym czasie pojawiły się u niej stygmaty, które dodawały bólu i pokuty. Lekarz, który przyszedł do niej pewnego razu, stał się jej wiernym przyjacielem do końca życia, gotowym zawsze pomóc i wesprzeć.



Oprócz modlitwy za ludzi, przykuta do łóżka Anna Katarzyna szyła ubranie dla dzieci z biednych rodzin.

Spotkania z nią szukało wielu ludzi. Znany niemiecki pisarz oraz poeta Clemens Brentano spotkał się z nią w 1818 r., po czym każdego dnia przychodził do niej, notował jej wizje, które potem zostały opublikowane w książce „Żywot i Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa autorstwa Anny Katarzyny Emmerich”.

Latem 1823 r. Emmerich poczuła się gorzej. Zmarła 9 lutego 1824 r. W wieku 49 lat.

W 1891 r. mnich Pulen, po zbadaniu zapisów siostry, znalazł resztki świątyni, którą się dziś uważa za dom Najświętszej Maryi Panny.

Do których Świętych możemy zwracać się z prośbą o szczególne wstawiennictwo w marcu:

Św. Kazimierz (4 marca), św. Teresa Małgorzata (7 marca), św. Bazyli (22 marca), św. Bertold (29 marca).



Obchody Dnia Chorego w Sopoćkiniach

Podniosła uroczystość przeżyliśmy w naszej parafii 11 lutego. Kilka tygodni przedtem, nasi chorzy modlili się o potrzebne siły i pomoc Boga, by w Dniu Chorego móc być w świątyni, przyjąć Sakramenty święte i wypowiedzieć przed Bogiem całe swoje trudne życie. Wielu z nich było w tym dniu we wspólnocie Kościoła, a ci, którym zabrakło sił, włączali swoje cierpienie w ofiarę Chrystusa i łączyli się duchowo ze zdrowszymi biorącymi udział w liturgii tego dnia. Kościół, wypełniony przez wiernych o wiele wcze-

śniej, zabrzmiał przepięknym rzeźnym śpiewem „Ave Maryja”, jak też „Serdeczna Matko”. Taki śpiew nieczęsto się słyszy w naszym kościele. Tylko chorzy, starsi, samotni ludzie z takim zapalem, wiarą, miłością i ufnością wyśpiewują swoją duszę. Jest to coś niepowtarzalnego i bardzo wzniosłego.

Atmosfera tego dnia zapada głęboko w pamięć i pomaga w często niełatwej codzienności. Do kościoła byli dowożeni ludzie trzema autobusami i każdy, kto miał dobrą wolę i jako takie siły,

mógł być w tym dniu obecny na Mszy świętej. Mógł też skorzystać z porady medycznej, bo sala katechetyczna tego dnia zamieniła się w gabinet lekarski: można było zrobić EKG, zbadać poziom cukru we krwi, zbadać hemoglobinę, ciśnienie krwi itd. Dwaj lekarze z sopoćkińskiego szpitala służyli ludziom, którym w innym czasie trudno dojechać do przychodni. Opieka Społeczna i pogotowie ratunkowe wyteżały swoje siły i umiejętności, by służyć potrzebującym, pomagano przy wsiadaniu i wysiadaniu

chorych, transportowano i czuwano w gotowości służby na wypadek zesłabnięcia. Uczniowie Szkoły Średniej w Sopoćkiniach, a nawet przedszkolacy wykonali przepiękne okolicznościowe laurki z miłymi słowami skierowanymi do ludzi chorych. Darczyńcy - kierownictwo kołchozu Niwa, siostry Serafitki z uzbieranych do skarby pieniędzy, sklep AUGUSTÓW, ferma hodowli drobiu z Szynkowiec - ufundowały chorym czekolady.

Uroczysta liturgia, poprzedzona programem słowno-

muzycznym, rozpoczęła się o godz. 10.45.

Celebrował ją ks. Witalij Dobrołowicz. Po bardzo pięknym, przygotowanym kazaniu, sprawowano Sakrament Namazszenia chorych. Prawie wszyscy przystąpili do tego sakramentu. Przed końcowym błogosławieństwem poświęcono leki oraz czekolady. Następnie każdemu uczestnikowi udzielono indywidualnego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Ludzie bardzo pokrzepieni na duchu, umocnieni Bogiem, rozradowani Jego obec-

nością, wracali do swojej codzienności, ci sami, a jednocześnie - inni. Zauważalne było też ogromne, bezinteresowne dobro świadczące na każdym kroku, jak również chęć pomocy, za które składamy wszystkim serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ!”. Wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania tego dnia, ogarniamy modlitwą i składamy serdeczne podziękowanie. Niech Dobry Bóg wynagrodzi Wasz trud i błogosławi Waszą codzienność.

Organizatorzy Dnia Chorego

Chwila mądrości

SZKODLIWE CHWASTY

Julka i Ania razem z mamą pełny ogród. Praca szła sprawnie i wesoło, dziewczynki szybko wyrwały chwasty, rosnące wśród jarzyn, i nie zauważały, jak szybko płynął czas, ponieważ słuchały ciekawych historii, które opowiadała im mama. Mówiła dziewczynkom o tym, jak wcześniej wyglądało życie na wsi, kim była prababcia dziewczynek, jaki pyszny chleb piekła w piecu... Kończąc pracę młodszą z dziewczynek popatrzyła na oczyszczoną z chwastów ziemię i żałowała, że zrobiła trawę, która wcz-

śniej tam rośla, upiększając ogród różnorodnymi drobnymi kwiatami.

- Mamo – powiedziała Ania, – nie będę więcej pleć tej grządki. Smutno mi patrzeć teraz na nasz ogródek: tak pięknie tu rośl perz, kwitły mniszek i koniczyna, po naszej pracy jest tu pusto, tylko gdzieś tam widać kielki ogórków. Nie mam się czym zachwycić!

Matka zgodziła się i uszanowała wolę swej małej córeczki, dlatego połowa grządki została nieodchwaszczona. Po kilku tygodniach na bazarze zaczęto sprzedawać pierwsze ogórki, pomidory i inne warzywa. Mała Ania najwięcej ze wszystkich zmęczona była czekaniem, gdy już będzie można zerwać świeży ogórek czy wyrwać soczystą marchewkę. Jakież było jej zdziwienie, gdy na niewypłanej grządce nie znalazła oprócz przekwitłych chwastów! Zasmucona wróciła do matki.

- Mamusi – powiedziała ze łzami w oczach, – wiesz, najpierw cieszyłam się, patrząc na grządkę, której pozwoliłaś mi nie pleć, a teraz nie ma na niej nic oprócz zeschniętych chwastów, na tej części grządki, którą wypełniliśmy razem z tobą i Julką, już pojawiły się małe ogórki.

Matka z pieszczotą popatrzyła na swoją małą córeczkę i, pocieszając ją, rzekła: - Moja droga Aniu, pamiętaj, że ogród jest podobny do naszej duszy. Podobnie jak w ogrodzie, w naszej duszy jest sporo dobrego, ale również złego. Dobre rośliny w ogrodzie podobne są do dobrych pragnień naszej duszy, a chwasty to nasze grzechy oraz niedobre

Rozwijamy swe zdolności

Gdy Rut zbierała kłosy na polu Booz, tamten zwrócił na nią uwagę. Znajdź 10 różnic między rysunkami i przeczytaj drugi rozdział Księgi Rut.



chęci. Czasem zdaje nam się, że te „kwiatki” nie mogą przeszkodzić warzywom na grządkach, ale w rzeczywistości jest inaczej. Tak jak było ci smutno patrzeć na wyczyszczony ogród, bo stał się pusty, tak smutno i trudno jest człowiekowi pozbyć się swych nałogów, bez nich życie wydaje mu się nudne. Nie porzuca ich, nie stara się wyrzucić. I cóż? Prowadzą go do zguby. Wszystko dobre w nim umiera, przestaje kochać

Boga, bliskich, rodziców. Grzech niszczy naszą duszę, pozbawia nas życia. Gdy człowiek umiera, staje przed Bogiem i okazuje się, że nie ma nic, żadnych dobrych uczynków. Grzechy zaś, jak tobie teraz te chwasty, nie wydają mu się już takie miłe. Niestety, po śmierci człowiek nie może nic zmienić. Dlatego w Ewangelii jest napisane: „Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wy-

daje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone” (Mt 3, 10). Nie zapominaj o tym, moja droga! Drzewo, które nie przynosi owoców jest tym samym co chwasty, oznacza człowieka, który nie czyni dobra, człowieka oddanego występkom. Strzeż się grzechu – tego szkodliwego chwastu, który tak często zagłusza w ludziach dobre.

Przygotowała
Anna Witkowska



Z głębi serca



Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Kazimierzowi Wielikosiłkowi z okazji Imienin z całego serca życzymy wielu łask Bożych, obfitych darów Ducha Świętego, nieustannej opieki św. Patrona, ludzkiej dobroci oraz dużo radości na każdy dzień życia i posługi pasterskiej. Szczęść Boże!
Redakcja gazety „Słowo Życia”

Czcigodnym Ojcom: Kazimierzowi Jędrzejczakowi i Kazimierzowi Morawskiemu z okazji Imienin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny i św. Kazimierza, obfitych darów Ducha Świętego, niegasnącego zapału w głoszeniu słowa Bożego. Niech Wasza praca duszpasterska przynosi Wam radość i zadowolenie, a obok będą zyciwi ludzie. Szczęść Boże!
Wierni z kaplicy Niemnowo

Czcigodnej S. Eucharii z okazji Imienin życzymy dobrego zdrowia, siły, pogody ducha, optymizmu i wytrwałości. Niech radość, miłość, pokój i dobro na zawsze zagospodaruje Twoim sercem.
Dzieci i ich rodzice z par. Sopoćkinie

Czcigodnemu Ks. Witalijowi Wnorowskiemu z okazji Urodzin życzymy wiele radości, zdrowia, niegasnącego duchowego zapału w trudnej posłudze kapłańskiej. Niech Matka Najświętsza otacza Księdza matczyną miłością i opieką, szczególnie w trudnych chwilach, i wyprasza u Syna wszelkie potrzebne

dla Księdza łaski.
Rodzina Pilutkiewiczów
Czcigodnym Ks. Aleksandrowi Mietlickiemu oraz S. Aleksandrze Oreszko z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia. Mocnego zdrowia na długie lata, radości i cierpliwości. Niech ta droga, którą wybrałście, będzie szczęśliwa i dobra, żebyście z radością mogli służyć Bogu i ludziom. Niech Wami zawsze opiekuję się Bóg Ojciec, Duch Święty i Syn Boży, a Matka Boża niech przytula do swojego serca i pomaga w trudnych chwilach życia.
Z pamięcią w modlitwie Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoni

Czcigodnemu Ks. Wiktorowi Myślukowi z okazji Imienin przesyłamy moc serdecznych życzeń: dobrego zdrowia, długich lat życia, błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Najświętszej, światła Ducha Świętego oraz dobrych i zyciwych ludzi w tak trudnej pracy kapłańskiej. Szczęść Boże!
Chórzyści kościoła pobemardyńskiego

Czcigodnemu O. Kazimierzowi Jędrzejczakowi z okazji Imienin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, światła Ducha Świętego na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej oraz codziennej opieki św. Patrona i Najświętszej Maryi Panny. Szczęść Boże!
Z modlitwą członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Dusiom Czyścącym z Sylwanowców

Czcigodnemu O. Kazimierzowi Jędrzejczakowi z okazji Imienin składamy moc serdecznych życzeń: Bożego błogosławieństwa, mocnego zdrowia i radości na każdy dzień. Niech Matka Najświętsza otula Ojca swoim macierzyńskim płaszczem, obdarzając pokojem i uśmiechem, Duch Święty niech nieustannie czuwa nad Ojcem, a św. Patron opiekuję się w każdej chwili życia.
Parafianie ze w. Jatwież

Czcigodnemu Ks. Proboszczowi Aleksandrowi Szemetowi z okazji Imienin życzymy wiele zdrowia, radości w posłudze duszpasterskiej oraz siły do realizacji wszystkich planów i zamierzeń. Niech wszyscy ludzie, których spotkasz na swojej drodze kapłańskiej, obdarzają Księdza zyciwością i dobrocią, a Bóg Wszechmogący niech nieustannie zsyła na Księdza swoje dary.
Krag adoracji i chór z par. Adamowice

Czcigodnemu O. Kazimierzowi Jędrzejczakowi z okazji Imienin życzymy mocnego zdrowia, długich lat życia, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny, obfitych darów Ducha Świętego oraz zyciwych i dobrych ludzi obok. Niech każdy dzień przeżyty dodaje Ci radości, i zawsze piękny uśmiech na twarzy Twojej gości. Szczęść Boże!
Wierni parafianie ze w. Szembielowce

Czcigodnemu Ks. Romanowi Kotlimowskiemu z okazji Imienin przesyłamy

najserdeczniejsze życzenia mocnego zdrowia, radości na każdy dzień posługi kapłańskiej, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny i św. Patrona oraz obfitych łask Bożych na co dzień.
Rodziny Skomoroszów, Krzywickich, Skrobowskich

Czcigodnemu Ks. Wiktorowi Myślukowi z okazji Imienin z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego, wszelkich darów Ducha Świętego i nieustannej opieki św. Patrona. Niech wszelkie biedy Cię omijają, w duszy zawsze panuje pokój, a obok będą tylko zyciwi ludzie. Szczęść Boże!
Rodziny Skomoroszów i Krzywickich

Czcigodnemu Ks. Aleksandrowi Szemetowi z okazji Imienin składamy wiązankę najcenniejszych życzeń. Niech Pan Bóg zawsze obdarza Cię swoimi łaskami, Matka Najświętsza otula płaszczem swojej macierzyńskiej miłości i miłosierdzia, Duch Święty niech nieustannie zsyła na Ciebie swoje dary, a św. Patron zawsze się opiekuję i nakierowuje drogą do świętości.
Parafianie z Augustówka

Czcigodnemu Ks. Wiktorowi Chańce z okazji nadchodzącego Dnia Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech na drodze, którą dla Ciebie wybrał Bóg, zawsze Ci towarzyszy Matka Najświętsza, dobry Jezus niech trzyma przy swoim sercu i obdarza błogosławieństwem i wszelkimi potrzebnymi łaskami, a Duch Święty niech będzie

nieskończenie hojny na swoje dary.
Wdzięczne rodziny Sklifasowskich, Krzywickich, Osnowczyków z Grodna

Czcigodnemu Ks. Kazimierzowi Żywalewskiemu z okazji Imienin przesyłamy serdeczne życzenia. Niech Pan Bóg obdarza Cię mocnym zdrowiem, szczęściem, siłą, radością i pokojem. Promień łaski Bożej niech zawsze lśni nad Tobą, a Duch Święty niech pomaga w niełatwej pracy duszpasterskiej. 100 lat!
Rodzina Żywalewskich

Czcigodnemu O. Romanowi Cieślakowi z okazji Imienin i Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Niech radość, miłość, pokój i dobro zawsze goszczą w sercu, a Matka Najświętsza opiekuję się i prowadzi przez życie.
Z wdzięcznością i modlitwą ministranci z Porzecza

Czcigodnemu Ks. Andrzejowi Zajko z okazji Urodzin przesyłamy najlepsze życzenia Bożego błogosławieństwa, opieki Najświętszej Maryi Panny, wszelkich darów od Chrystusa, mocnego zdrowia, pogody ducha i zyciwych ludzi obok. Niech ogień Ducha Świętego, płonący w Twoim sercu, nigdy nie zgaśnie, a radość nieść Chrystusa ludziom napelnia Twoją duszę. Dziękujemy Ci za naukę i wiedzę, którymi się dzielisz z nami, a Panu Bogu – za to, że posłał nam Ciebie. 100 lat!
Z głębokim szacunkiem parafianie z Repli

Czcigodnemu O. Romanowi Cieślakowi z okazji Imienin i Urodzin życzymy obfitych darów Ducha Świętego i nieustannej pomocy Najświętszej Maryi Panny na każdy dzień posługi kapłańskiej.
Z modlitwą parafianie z Porzecza

Czcigodnym Ojcom Kazimierzowi Jędrzejczakowi i Kazimierzowi Morawskiemu z okazji Imienin przesyłamy moc serdecznych życzeń: łask Bożych, opieki Matki Najświętszej i św. Kazimierza, mocnego zdrowia, pogody ducha, radości i zyciwych ludzi obok.
Parafianie z Sylwanowców

Czcigodnemu O. Kazimierzowi Jędrzejczakowi z okazji Imienin przesyłamy serdeczne życzenia mocnego zdrowia na długie lata życia, obfitych darów Ducha Świętego. Niech dobry Bóg obdarza Księdza swoimi łaskami, codziennie wzmacnia wiarę i nadzieję, a Matka Najświętsza niech zawsze się opiekuję. Życzymy, żeby każdy dzień był przeżywany w radości, spokoju, szczęściu i błogosławieństwie.
Jana, Walery i Weronika

Czcigodnemu Ks. Olegowi Kuderce z okazji Urodzin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia wiele łask Bożych, zdrowia, radości i mocy w głoszeniu słowa Bożego oraz nieustannej opieki Matki Najświętszej. Zawsze bądź gorliwym i wiernym naśladowcą i sługą Chrystusa Pana.
Z modlitwą parafianie z Augustówka

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Słowo Życia

Red. naczelny ks. Paweł Sołobuda

założyciel:

Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka
rok założenia 1997; cert. rej.: nr 7162

Gazeta religijno - informacyjna
Diecezji Grodzieńskiej

Wydawca: Kuria Diecezji Grodzieńskiej;

Gazeta jest wspierana przez Fundację
«Pomoc Polakom na Wschodzie»

Redakcja gazety:

Grodno 230025, ul. K. Marksa 4

Ks. Jan Romanowski, Danuta Rapięko,
Danuta Karpowicz, Helena Gulnik
tel. 152/ 756438; e-mail: slovozycia@mail.grodno.by;
<http://www.slowo.grodnenskiy.by>

Druk: ГАУПП «Гродзенская друкарня»,
Grodno 230003, ul. Poligrafistów 2;
nr zam. 1288; nakład: 7.200

objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada
jakości przedstawionych matryc; cena dowolna